

Siedmiomilowe kroki



„Marat/Sade” w Teatrze Narodowym – wielki sukces Młoi Kleczewskiej

W Opolu Maja Kleczewska realizuje „Zmierzch bogów”. Przed premierą przypominamy jej najważniejsze przedstawienia

Łukasz Drzewniak

„Zmierzch bogów” w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu to jej siedemnasty spektakl. Najczęściej mierzyła się z literacką klasyką. Teraz reżyseruje dramaty oparte na scenariuszu filmu Luchino Viscontiego. Jakiego elementu swojego stylu powtórzy? Oto przegląd przedstawień, które stworzyły charakter teatru Kleczewskiej.

„Jordan” Anny Reynolds i Moiry Buffini | Teatr im. Słowackiego w Krakowie 2000

Debiut. Pierwsze studium szaleństwa i zbrodni w twórczości Kleczewskiej, wejście w otchłań umysłu i plekto ciała młodej dzieciobójczyni. Schowana za ciemnymi okularami Dominika Bednarczyk spacerowała po pochyłej podłodze jak gwiazda filmowa, opalała się, pozowała do fotografii, pytając nie

o to, czemu zabiła, ale dlaczego może tak lekko żyć ze świadomością swojego czynu.

„Lot nad kukułczym gniazdem” Dale’a Wassermanna | Teatr im. Szaniawskiego w Walbrzychu 2002

Kleczewska ucieka z Krakowa z poczuciem klęski. Jest rozczarowana złym przyjęciem i obyczajową cenzurą w jej „Nożach w kucharach”. W Walbrzychu organizuje swoim aktorom wizytę w zakładzie zamkniętym w Stroniu Śląskim, gdzie przebywają chorzy najczęściej upośledzeni psychicznie. Spektakl jest okrutną wtyśką między ludzką opresją. Ze stłamszonego świata, jaki zbudowała, nie ma ucieczki, chyba że poza teatr.

„Makbet” Williama Szekspira | Teatr Kochanowskiego w Opolu 2004

Eksplozja talentu Kleczewskiej, radykalna wizja teatru. Pokazywał krok po kroku, jak rodzi się dziś Zło i jak nabiera rozpędu. To był jeszcze bardziej bezwzględny, niemoralny, cyniczny świat niż u Szekspira, tragedia przeniesiona w wymiar życia osiedlowego gangstera obnażyła wszystkie ludzkie złudzenia. Kleczewska pokazała świat wewnętrznej pustki, w którym są tylko wzorce przemocy, nie ma instryktuza oceniającego.

„Woyzeck” Georga Buchnera | Teatr Bogusławskiego w Kaliszu 2005

Tym razem odkrywa u Buchnera model „świętej” rodziny a rebours. Czy można ulepić szczęście i stabilizację na stłumionym pożądaniu i utracie godności? Opowiada się tu o grzechu, którzy połączyli dwoje zwykłych młodych ludzi z małego miasteczka, a potem ich unicestwił. Oboje do tego związku nie dożyli. Ona chce innych kochanków, on oddaje się mężczyznom za pieniądze, żeby zdobyć pieniądze na dziecko. Spektakl dawkaował po równo obrazy piękne i obrazy plugawe. Tylko że tego, co piękne, nie dało się dotknąć. Było tylko we śnie.

„Sen nocy letniej” Williama Szekspira | Narodowy Stary Teatr w Krakowie 2006

W przedstawieniu nie ma lasu ateńskiego, gdzie znajdują schronienie młodzi kochankowie, jest za to wypasiony nocny klub. To tu tętą orgia, nocna szamotanina spragnionych siebie ciał, trwa łamanie obyczajowych zakazów. Kleczewska świadomie poniża kobiety i demaskuje mężczyzn, pokazuje nam wyłącznie brzydką, perwersyjną i pijaną grupę ludzi w drodze do zmysłowego zatracenia. Trans nocy letniej to zakamuflowany dance macabre.

„Medea” Eurypidesa

Spektakl, który nie powstał i już nie powstanie. Kleczewska dwukrotnie próbowała doprowadzić do jego premiery najpierw w Teatrze Wybrzeże, potem w warszaw-

skim Teatrze Dramatycznym. Główną rolę miała grać gruzińska aktorka Nata Murwanidze. Obca, piękna, egzotyczna, dojrzała. Ile razy Kleczewska ruszała z próbami, tyle razy zmieniał się dyrektor teatru i odwoływano projekt.

„Fedra” | Teatr Narodowy w Warszawie 2006

Wielki warszawski sukces Kleczewskiej. Scenariusz został połączony z wszystkich istniejących wersji mitu o Fedrze. Danuta Stenka mówiła swoje monologi, jakby obdzierała się ze skóry, wywlekała z siebie potwora, który ją pożre. Kleczewska patrzyła na sceniczny świat jej oczami, opowiadała o miłości pojętej nie jako uczta ciał, ale koryto pełne odpadków.

„Zbombardowani” Sarah Kane | Narodowy Stary Teatr w Krakowie 2007

Największa porażka w karierze. Reżyserka pracowała nad dramatem Sarah Kane już w zaawansowanej ciąży. Świadomie stonowała wizualną przemoc, ale nie udało się jej odkryć nic w zamian. Dziś twierdzi, że dramaturgia Kane zestarzała się, już nie opisuje naszego świata. Spektakl zszedł z afisza po kilku pokazach.

„Burza” Williama Szekspira | Deutsches Theater w Berlinie

Próby były orką na ugorze, Niemiec aktorzy buntowali się przeciwko metodom pracy Kleczewskiej, nie byli gotowi penetrować swojej intymności. Na tydzień przed premierą spektakl odwołano.

„Marat – Sade” Patara Weissa | Teatr Narodowy w Warszawie 2009

Najbardziej monumentalne z przedstawień Kleczewskiej. Weiss przefiltrowany przez prozę i idee Jelinek i Fallaci. Szaleństwo ludzkości pokazane także jako szaleństwo teatru. Dużo odwołań do teatru Goebbelsa i Schleea. Reżyserkę interesowała rewolucja jako niepojęta, pierwotna siła, wręcz choroba genetyczna ludzkości.

„Babele” Efride Jelinek | Teatr Polski w Bydgoszczy 2010

Porażająca teatralna adaptacja nieszczytnego dramatu Jelinek. Chór umarłych odprawia językowe ceremonie w kostnicy. Kleczewska pozwala im pluć na wszystkie wartości – na historię, religię i życie. Rozwala matki cierpiące. Kpi z rozkładu, z nieobecności Boga i nadobecnosci śmierci. Hipnotyczne trzygodzinne widowisko zakończone pastiszowym, obraźliwym koncertem Sebastiana Pawlaka, ulubionego aktora Kleczewskiej.

ZMIERZCH BOGÓW | E. Mediol, L. Visconti, N. Badalucco | reżyseria: Maja Kleczewska | obsada: Zofia Bielewicz, Aleksandra Czem | Teatr Kochanowskiego w Opolu | Premiera: 6 listopada